

Program budowy korwet nie został wówczas nawet zapoczątkowany. Obecnie posiadamy setki okrętów, przeznaczonych do walki z łodziami podwod., podczas, gdy z początkiem wojny mieliśmy ich wszystkiego około 200-tu. Liczebność naszych jednostek wojennych, zwróconych przeciwko łodziom podwod., uległa mniej więcej potrojeniu.

Z tym wszystkim musimy jednak pamiętać o olbrzymich zadaniach, spoczywających na naszej flocie. W pierwszym rządzie wchodzi w rachubę zadania, połączone z utworzeniem drugiego frontu. Wymagają one wielkiej ilości okrętów woj., potrzebnych nie tylko do samego desantu, ale również na długi okres później w związku z eskortowaniem dostaw. Nasza flota do niedawna musiała pilnować "Tirpitz'a", który w razie wypłynięcia na pełne morze mógłby swymi ciężkimi działami, bliższymi na odległ. 20-tu mil w ciągu jednej godziny przyczynić nam więcej szkód, niż łodzie podwodne przez cały tydzień. Nawiasem mówiąc pragnę w kilku słowach wyjaśnić, dlaczego "Tirpitz" nie został zatopiony mimo powtarzanych ataków. Niemcy budując swe pancerniki, mieli zupełnie inne cele na widoku, niż nasza admiralija. Pancerniki ang. są przeznaczone do działań w dalekiej odległości od swych baz i w związku z tym muszą posiadać obfite wyposażenie dla ludzi, paliwa i amunicji. Pancerniki niem. natomiast były przeznaczone do działań o krótkim promieniu. Następnym była zupełnie odmienna konstrukcja, gdyż Niemcy mogą sobie pozwolić na stłoczenie zawartości okrętów na małej przestrzeni, wobec tego, że wchodziły w rachubę wypawy tylko na kilka dni, stosowali system dzielenia okrętu na liczne, niewielkie i hermetycznie oddzielone komory. W następstwie nawet pełne trafienie torpedą nie powoduje zatopienia okrętu.-